

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 kwietnia 2017 roku E. Z. i M. Z. wystąpili przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W. o zasądzenie na ich rzecz kwot odpowiednio 250.000 zł i 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz 176.000 zł i 44.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę doznaną po śmierci męża i ojca B. Z.. Powodowie podali, iż śmierć nastąpiła w wyniku przewrócenia się na schodach w należącym do Gminy Ł. przejściu podziemnym, za który to wypadek odpowiedzialność ponosi pozwany z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia (pozew, k. 2 – 12).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, iż schody, na których miał miejsce wypadek były zbudowane i utrzymywane prawidłowo (odpowiedź na pozew k. 104 – 110).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 grudnia 2015 roku około godziny 11.00 B. Z. wraz z żoną E. Z. schodzili schodami przejścia podziemnego przy skrzyżowaniu ulic (...) i aleja (...) w Ł.. Kiedy dochodzili do przejścia podziemnego zaczął padać deszcz. Schodząc, B. Z. poślizgnął się na czwartym od dołu stopniu przed spocznikiem i spadł ze schodów, uderzając głową w ścianę (zeznania powódki E. Z., k. 220, 00:28:02 – 00:45:30 w zw. z k. 139, 00:03:49 – 00:10:45; opinia biegłego ds. budownictwa, k. 162).

W dniu 1 grudnia 2015 roku w godzinach 9.10 – 9.19 i 9.58 – 12.20 na terenie Ł. odnotowano opady deszczu (informacja meteorologiczna, k. 75).

Właścicielem i zarządcą przejścia podziemnego jest pozwana Gmina Ł.. Przejście było modernizowane w ramach modernizacji linii tramwajowej relacji (...) i zostało oddane do użytku w dniu 27 listopada 2017 roku, 4 dni przed wypadkiem. Przy przejściu założono między innymi windę umożliwiającą pokonanie przejścia z pominięciem schodów (okoliczność bezsporna).

Na schodach, na których doszło do wypadku istnieją zabezpieczenia antypoślizgowe w postaci wykończenia antypoślizgowego stopni schodów i posadzek na spocznikach. Wykończenia tych powierzchni zostały wykonane technika płomieniową, która daje najlepszą strukturę chropowata i antypoślizgową. Średnice poręczy są zgodne z wymaganiami sztuki budowlanej. Schody nie są zadaszone, co również jest zgodne z zasadami sztuki budowlanej. Schody nie spełniają warunków wynikających z przepisów i sztuki budowlanej w zakresie braku wyróżnienia kolorystycznego niektórych stopni i występowania nosków w stopniach (opinia biegłego ds. budownictwa, k. 151 – 173).

Wyróżnienie kolorystyczne stopni ma na celu poprawę bezpieczeństwa poprzez przypomnienie pieszemu o zmianie charakteru schodów, czyli zmiany spocznika na bieg i odwrotnie, dotyczy zatem pierwszego i ostatniego stopnia w biegu schodów. Na schodach, na których doszło do wypadku, pierwsze i ostatnie stopnie biegu schodów mają guzkowate wykończenie powierzchni, lecz nie są wyróżnione kolorystycznie (opinia biegłego ds. budownictwa, k. 193).

Brak nosków na stopniach schodowych ma na celu poprawę bezpieczeństwa, aby uniknąć potknięcia się o nosek podczas wchodzenia do góry. Przy schodzeniu ze schodów noski nie powodują żadnego zagrożenia, a wręcz polepszają korzystanie ze schodów (opinia biegłego ds. budownictwa, k. 193 i 219, 00:07:03).

Po upadku w dniu 1 grudnia 2015 roku B. Z. przewieziony został do (...) Szpitala (...) im.(...) w Ł., gdzie rozpoznano uraz wielomiejscowy, uraz stawu barkowego, głowy, klatki piersiowej i złamanie żeber (karta informacyjna, k. 22 – 24).

Od dnia 4 grudnia 2015 roku B. Z. był leczony w szpitalu (...) w Ł., gdzie przyjęto go w stanie ciężkim z powodu niewydolności oddechowej w przebiegu urazu klatki piersiowej doznanej w wyniku upadku ze schodów. Pomimo

zastosowanego leczenia nie uzyskano poprawy stanu pacjenta i ostatecznie B. Z. zmarł w dniu 25 grudnia 2015 roku (karta informacyjna, k. 34).

Pismem z dnia 5 maja 2016 roku szkoda związana ze śmiercią B. Z. została zgłoszona Gminie Ł., która w związku z zawartą z (...) umową ubezpieczenia w dniu 30 sierpnia 2016 roku przekazała sprawę stronie pozwanej (pismo, k. 48 – 49 i 52).

Pismem z dnia 6 grudnia 2016 roku (...) odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania (pismo, k. 68 – 69).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne.

Z uwagi na zawarcie pomiędzy Gminą Ł., jako właścicielem i zarządcą przejścia podziemnego, w którym doszło do wypadku, a (...) Spółką Akcyjną(...) w W. umowy ubezpieczenia, zasadność roszczeń w stosunku do pozwanego zależy od tego, czy za wypadek odpowiedzialność ponosi Gmina, przy czym ewentualna odpowiedzialność opierać się tu będzie na zasadzie winy.

Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione i bezprawne zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi bezprawnym zachowaniem sprawcy i szkodą. Takie same przesłanki odpowiedzialności wchodzi w grę w przypadku osób prawnych (art. 416 k.c.).

Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. W rozważanej sprawie nie budzi wątpliwości, iż powodowie doznali szkody w związku ze śmiercią męża i ojca.

Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym.

Nie ulega wątpliwości, iż na Gminie Ł., jako właścicieli i zarządcy przedmiotowych schodów ciążył obowiązek utrzymywania ich w stanie zdającym do bezpiecznego użytku dla pieszych. Zasadność powództwa uzależniona jest zatem od odpowiedzi na pytanie, czy schody utrzymywane były w takim właśnie stanie. Negatywna odpowiedź na tak postawione pytanie równoznaczna będzie z uznaniem zachowania Gminy za bezprawne i jednocześnie zawinione. Zważywszy na nałożony na Gminę obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom szeroko pojętych dróg i chodników (w tym przejść podziemnych), których Gmina jest właścicielem, a nadto biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności Gminy w tym zakresie, uchybienie obowiązkowi zapewnienia bezpieczeństwa uzasadniać będzie postawienie pozwanej co najmniej zarzutu niedbalstwa.

Oceniając stan schodów z punktu widzenia bezpieczeństwa ich użytkowników wskazać trzeba, iż schody nie spełniają warunków wynikających z przepisów i sztuki budowlanej wyłącznie w zakresie braku wyróżnienia kolorystycznego niektórych stopni i występowania nosków w stopniach. W pozostałym zakresie ich konstrukcja jest prawidłowa, zgodna z przepisami i zasadami sztuki budowlanej i nie ma podstaw do twierdzenia, by zagrażały one bezpieczeństwu ich użytkowników. W szczególności na schodach zastosowane zostały prawidłowe zabezpieczenia antypoślizgowe. Brak zadaszenia nie może być uznany za sprzeczny z wymogami sztuki budowlanej, nie istnieją bowiem żadne przepisy, które nakładałyby na zarządcę przejść podziemnych zadaszenie prowadzących do nich schodów. Aby

poprawić w tym względzie bezpieczeństwo użytkowników dodatkowo zamontowano windy, stanowiące alternatywną drogę pokonania przejścia podziemnego. Nie ma również podstaw do stwierdzenia, by zastosowane przy schodach poręcze były niebezpieczne. Niewątpliwie są one zgodne z przepisami i wymogami sztuki budowlanej, a nawet jeżeli ich szerokość jest większa niż dotychczas stosowana w tym przejściu podziemnym, to zupełnie nie ma podstaw do stwierdzenia, by sama większa szerokość poręczy może stwarzać jakiegokolwiek niebezpieczeństwo dla korzystających z przejścia. Większa szerokość poręczy, przy odpowiednim jej stosowaniu, może raczej zwiększyć bezpieczeństwo pieszych.

Z uwagi na skalę niezgodności schodów z przepisami prawa budowlanego, związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem zarządcy schodów, a szkodą jakiej doznałi powodowie rozpatrywać należy wyłącznie w takim zakresie, w jakim zachowanie to było bezprawne. Schody nie spełniają warunków wynikających z przepisów i sztuki budowlanej w zakresie braku wyróżnienia kolorystycznego niektórych stopni i występowania nosków w stopniach. Co do wyróżnienia kolorystycznego stwierdzić trzeba, że ma ona na celu poprawę bezpieczeństwa poprzez przypomnienie pieszemu o zmianie charakteru schodów, czyli zmiany spocznika na bieg i odwrotnie, dotyczy zatem pierwszego i ostatniego stopnia w biegu schodów. Poślizgnięcie B. Z. miało miejsce na czwartym od dołu stopniu przed spocznikiem, zatem brak wyróżnienia kolorystycznego innych stopni nie ma żadnego związku z upadkiem. Z kolei noski na stopniach schodowych mogą powodować niebezpieczeństwo, powodują one bowiem zagrożenie potknięciem się o nosek podczas wchodzenia do góry. Przy schodzeniu ze schodów noski nie powodują żadnego zagrożenia, a wręcz polepszają korzystanie ze schodów. Skoro upadek B. Z. miał miejsce podczas schodzenia ze schodów, to istnienie nosków nie spowodowało jakiegokolwiek niebezpieczeństwa i nie pozostawało w związku z upadkiem.

Upadek nie pozostaje więc w związku przyczynowym ze stanem przedmiotowych schodów, co oznaczam, że przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej nie zostały spełnione.

Przesądza to o uznaniu powództwa za bezzasadne.

Mając na uwadze sytuację materialną i zdrowotną powodów oraz charakter sprawy, sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył ich obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.